



28 marca 2024

## Nadzieja zdemobilizowanych. Nastroje społeczne przed wyborami samorządowymi i europejskimi

Mobilizacja społeczna, która objawiła się wysoką frekwencją w wyborach 15 października, gaśnie. Obywatele, a zwłaszcza obywatelki coraz bardziej rozczarowane – [wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie forumIdei Fundacji Batorego](#). To zmiana, która może mieć poważne negatywne konsekwencje dla Polski, o ile politycy na nią odpowiednio nie zareagują.



[Trzy badania, które zanalizowali dla Fundacji Batorego Edwin Bendyk i Paweł Marczewski](#) pokazują istotną zmianę nastrojów społecznych. Termin spłaty długu zaufania, który nowa władza zaciągnęła u wyborców, zbliża się nieubłaganie – piszą.

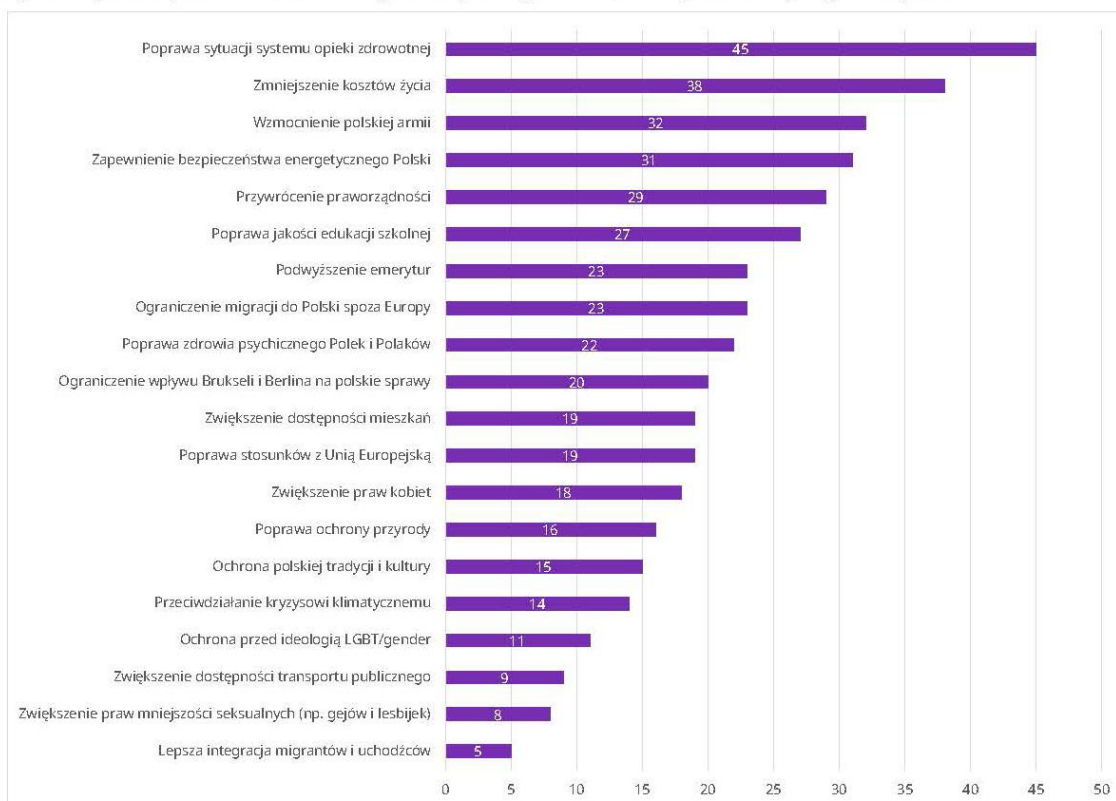
Chętnych do głosowania jest teraz wyraźnie mniej. Zawiedziona jest zwłaszcza część kobiet – tym, jak władza potraktowała ich prawa reprodukcyjne. W efekcie są mniej zmobilizowane, a to przecież ich aktywność miała znaczący wpływ na polityczną zmianę jesienią 2023 r.

Wyborcy Trzeciej Drogi z kolei tracą zainteresowanie tą wersją polityki, jaka jest im teraz proponowana. Mają zastrzeżenia do sposobu przeprowadzenia zmian w mediach publicznych, są też zmęczeni przeciągającymi się rozliczeniami i konfliktem między KO a PiS.

Wyborcy PiS też są zmobilizowani – ale inaczej. Stali się pesymistami. Uważają, że formacja, na którą głosowali, może wrócić do władzy.

## Najważniejsze wyzwania, z którymi mierzy się Polska

Pytanie: Jakie są Pana/i zdaniem najważniejsze wyzwania, z którymi mierzy się dzisiaj Polska?



Dane z badania More in Common Polska, 2–13 lutego 2024

- Wyborcy koalicji rządzącej jeszcze nie tracą nadziei. Oczekują jednak od rządu jasnego planu działania i konkretnych, nawet drobnych zmian na lepsze, które upewniłyby ich, że rząd wie, w jakim kierunku zmierza. Niepokoi ich brak realizacji kluczowych obietnic wyborczych, jak zapewnienie praw reprodukcyjnych, poprawa ochrony zdrowia, w tym opieki psychologicznej i psychiatrycznej czy podniesienie jakości edukacji.
- Ludzie dostrzegają rozliczenia poprzedniej ekipy przed komisjami śledczymi, zmiany w mediach publicznych czy wymiarze sprawiedliwości, ale słabo docierają do nich informacje o posunięciach rządu w istotnych dla nich na co dzień kwestiach.
- Spadek demokratycznej mobilizacji ma znaczenie nie tylko w kontekście najbliższych wyborów. Brak dobrej komunikacji i jasnego planu w sprawie Zielonego Ładu i migracji grozi tym, że polskie społeczeństwo stanie się o wiele bardziej eurosceptyczne i zamknięte. Wielkie osiągnięcia ostatnich dwóch dekad – zadomowienie się w Europie i wielki wysiłek pomocy i solidarności wobec osób uciekających przed pełnoskalową inwazją Rosji na Ukrainę – mogą zostać zaprzepaszczone.

Stawka jest więc wyższa niż uzyskanie dobrego wyniku w wyborach samorządowych i europejskich – wynika z tych danych.

# NA RADARZE

---

## Dlaczego komisje śledcze muszą się zmienić?



Komisje śledcze są interesującym spektaklem, ale niewiele z nich wartości dla samego rozstrzygnięcia spraw, którymi się zajmują. Żeby miały sens, powinna je powoływać opozycja – wiele mogłyby więc działać w poprzedniej kadencji, ale nie teraz. Zwłaszcza że ich skuteczność blokują obowiązujące przepisy o Trybunale Stanu – [pisze na blogu forumIdei Krzysztof Izdebski](#). Niewydolność komisji śledczych to problem systemowy, nie personalny. W obecnym stanie rzeczy komisje mogą nakręcać tylko społeczne rozczarowanie. A stanie się to tym szybciej, im dłużej komisje będą najbardziej widocznym sposobem rozliczania afer poprzedniej władzy. Owszem, dzięki jawności postępowania komisje pokazują wiele politycznej kuchni. Ale czy po ujawnieniu tzw. maili Michała Dworczyka jest w tym coś tak naprawdę zaskakującego?

---

## Prace nad ustawą o sygnalistach idą w dobrą stronę, ale kilka rzeczy wypada zmienić. Stanowisko NGOs



Nowa wersja (z 26 lutego) projektu ustawy o ochronie sygnalistów uwzględnia wiele rozwiązań proponowanych w społecznym projekcie – [piszą w oświadczeniu organizacje pozarządowe zaangażowane w pracę nad projektem](#). To, co jednak niepokoi, to próby ograniczenia zakresu ustawy. Powinny być nią objęte wszystkie typy przestępstw. Tymczasem Ministerstwo Sprawiedliwości proponuje, by z ustawy wyłączyć korupcję i handel ludźmi. W projekcie nie ma już mowy o ochronie sygnalistów zgłaszający nadużycia w zamówieniach publicznych w obszarze obronności, a także w obszarze informacji niejawnych. Ograniczy to w istotny sposób możliwości ochrony sygnalistów pracujących w służbach mundurowych. Sprawy bezpieczeństwa mają swoje prawa, ale tak napisane prawo uniemożliwi np. ujawnienie bezprawnego wykorzystywania narzędzi stosowanych do inwigilacji obywateli (takich jak Pegasus). Docierają jednak sygnały, że ostatecznie Ministerstwo Sprawiedliwości wycofa się ze zgłoszonych poprawek. Projekt ustawy będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów tuż po Świętach.